

Sygnatura akt VIII Ga 416/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska (spr.)

SR del. Joanna Stelmasik

Protokolant: stażysta Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko K. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2017 roku, sygnatura akt XI GC 161/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwóch tysięcy siedmuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 416/17

## UZASADNIENIE

K. W. wniósł o zasądzenie od K. T. kwoty 53.013 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

Dochodzone pozwem roszczenie związane było z nieprawidłowym wykonaniem przez pozwanego zleconych mu prac polegających na nawiezieniu odpowiednich materiałów do utwardzenia terenu działki, niwelacji i przystosowania jej do przyszłego parkingu na potrzeby prowadzonego przez powoda komis samochodowego. Pozwany, pomimo wielokrotnych wezwań odmówił usunięcia nieprawidłowości i usterek, w związku z czym powód wykonał zastępczo prace na własny koszt. Koszt prac wyniósł 24.600 zł i 12.300 zł. Powód zlecił też wykonanie badań geotechnicznych działki na okoliczność wadliwości wykonanych przez pozwanego prac, za kwotę 738 zł. Nadto w związku z planowanym wydzierżawieniem działki w okresie od kwietnia do września powód utracił kwotę 15.375 zł.

Dnia 8 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 sierpnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Potwierdzając fakt świadczenia na rzecz powoda prac sprzętowych wskazał, że cała należność stanowiąca wynagrodzenie objęta fakturą VAT nr (...) została przez stronę powodową uregulowana, a powód nie zgłaszał żadnych uwag co do sposobu wykonania zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. po rozpoznaniu apelacji powoda, Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z uwagi na zaniechanie oceny żądania pozwu na gruncie obowiązującego prawa. Sąd Okręgowy uznał, że dowolna ocena dowodów i pominięcie dowodu z opinii biegłego doprowadziło do niewyjaśnienia dostatecznie okoliczności spornych w sprawie, a ocena dowodów wskazuje na wadliwość poczynionych wniosków.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.138 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zwrócił powodowi K. W. od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 1.736,56 zł tytułem nadpłaconej zaliczki (pkt III) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.331,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV). Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Powód w październiku 2012 r. zlecił pozwanemu wykonanie prac sprzętowych i ziemnych na działce nr (...) w M.. Powód nie wskazał pozwanemu konkretnego materiału do wykonania zlecenia, informując, że ziemia ma nadawać się do utwardzenia terenu pod komis samochodu. Decyzja w tym zakresie została pozostawiona pozwanemu. W bezpośrednim sąsiedztwie działki znajduje się droga gminna prowadząca od drogi krajowej nr (...) do miejscowości J..

Na działce E. S. położonej przy ulicy (...) w S. został wykonany wykop o głębokości około 4 metrów. E. S. oddał ziemię nie pobierając z tego tytułu żadnej opłaty. Ł. T. i G. C. przewozili ziemię ze S. do M.. Było około 7-10 kursów, każdy około 20 ton. Nie było osoby, która sprawdzała jakość ziemi. G. C. zwracał uwagę, że ziemia nie jest najlepszej jakości. K. T. miał świadomość, że wożony materiał to glina, która nie nadawała się na utwardzenie terenu, jednak stwierdził, że materiał nie jest zły każąc nadal ją wozić. K. W. reklamował u K. T. ziemię, jednak pozostawało to bez odzewu ze strony pozwanego. D. K. rozgarniał ziemię. Osoby wykonujące pracę miały świadomość, że K. W. chciał mieć utwardzony plac pod komis samochodowy.

P. J. był zainteresowany wdzierzawieniem od K. W. placu za kwotę 2.500 zł netto miesięcznie. Ze względu na to, że na terenie placu zalegała woda, a prace były prowadzone zbyt długo P. J. zrezygnował.

Tytułem wykonanych prac, dnia 23 listopada 2012 r. pozwany wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.305 zł, zakreślając termin płatności na dzień 7 grudnia 2012 r.

Prace zostały wykonane wadliwie. Od stycznia 2013 r. powstawały dużych rozmiarów kałuże podeszczowe, które utrudniały korzystanie z drogi, przez co była ona nieprzejezdna. Na powyższe uwagę zwracała (...). Skutkiem wyłożenia nowego, nieprzepuszczalnego podłoża, woda nie wsiąkała w grunt a zbierała się w okolicach przedmiotowej działki.

Pismem z dnia 27 września 2013 r. (...) w K. wskazała powodowi, że przy każdych opadach deszczu zalega woda podeszczowa w postaci olbrzymich kałuż i przez kilka następnych dni stanowi uciążliwy problem dla użytkowników, jak i wzmagające procesy erozyjne dokonywała zniszczenia samej drogi.

Tytułem wywozu gliny i robót ziemnych, dnia 29 czerwca 2013 r. S. M. (1) wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 24.600 zł, która została uregulowana. Tytułem robót ziemnych i transportu piasku, dnia 9 września 2013 r. S. M. (1) wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 12.300 zł, która została uregulowana. Tytułem kontroli badania geotechnicznego na działce nr (...), dnia 22 lipca 2013 r. M. N. wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 738 zł brutto, która została uregulowana.

Dnia 22 lipca 2013 r. geolog P. W. sporządził sprawozdanie z przeprowadzonych badań geotechnicznych dla oceny wodoprzepuszczalności gruntów antropogenicznych w podłożu działki nr (...) w miejscowości M. w gminie K.. Zawarto w nim wniosek, zgodnie z którym na podstawie wykonanych badań można stwierdzić, że plastyczne grunty nasypowe zawierające głównie frakcję ilastą, charakteryzują się niską wartością współczynnika filtracji, co może powodować utrudnioną infiltrację wód opadowych. Rodzime grunty mineralne (pisaki drobne) są w pełni przepuszczalne, zaś w celu zapewnienia odpowiedniej filtracji podłoża należy wymienić plastyczne grunty antropogeniczne na nasypy piaszczyste o odpowiedniej wodoprzepuszczalności.

Pismem z dnia 12 września 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 24.600 zł oraz 12.300 zł tytułem odszkodowania za konieczność ponownego wykonania robót ziemnych, kwoty 15.375 zł tytułem utraconych korzyści z wydzierżawienia działki od kwietnia 2013 r., a także kwoty 738 zł tytułem zwrotu kosztów za kontrolne badania geotechniczne. W odpowiedzi pozwany wskazał, że potrzeba ponownego wykonania prac sprzętowych wynikała z braku właściwego rozpoznania terenu przez powoda lub kierownika budowy, który sprawował nadzór nad robotami i zamówionymi materiałami. Pozwany wyraził także wątpliwość, czy żądana kwota nie dotyczy kilku różnych wad bądź usterek na budowie, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Po przeprowadzonych badaniach na terenie działki nr (...) w M. w zakresie 0,05-0,7 m p.p.t. można stwierdzić, że znajdują się tam obecnie piaski drobne i piaski średnie. Znaczna część terenu przykryta jest geowłókniną, na której rozścielona jest warstwa około 2-5 cm drobnego żwiru. Obecnie grunt podbudowy (paski drobne i piaski średnie) cechuje dobry współczynnik filtracji. Woda ma możliwość łatwego przepływu, infiltracji. Na podstawie krzywych uziarnienia z wykorzystaniem wzorów: Hazena i (...) oszacowano wartość współczynnika filtracji na poziomie od 1 do 10 m/d. Materiału z wcześniej wykonanej podbudowy na terenie działki nr (...) nie stwierdzono, dlatego pobrano materiał z miejsca skąd został dowożony do miejsca wbudowania. Próbkę gruntu pobrano z osiedla (...) i jest to glina pylasta i glina piaszczysta z wtrąceniami piaszczystymi, która należy do gruntów wysadzinowych i słabo przepuszczalnych.

Dokonując w dniu 30 czerwca 2016 r. wizji lokalnej połączonej z badaniami podłoża gruntowego nie było możliwości oceny robót ziemnych wykonanych przez pozwanego. Stan zagospodarowania przedmiotowej działki oraz rodzaj podłoża gruntowego, rozpoznanego badaniami polowymi gruntu, odbiegał całkowicie od stanu, jaki został opisany w „Sprawozdaniu z przeprowadzonych badań geologicznych dla oceny wodoprzepuszczalności gruntów antropogenicznych w podłożu działki nr (...) w miejscowości M., gmina K., powiat (...)”, opracowanym przez M. N.. Opinia biegłego co do rodzaju właściwych materiałów użytych przez pozwanego oraz konieczności usunięcia wad gruntu przez powodowa i zakresu wykonania niezbędnych prac, może być oparta wyłącznie na analizie dokumentacji geotechnicznej geologa M. N., jednak badania gruntów w niej opisane, nie spełniają wymagań wynikających z przepisów techniczno-budowlanych odnoszących się do robót ziemnych związanych z budownictwem drogowym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo, którego podstawę materialnoprawną stanowił art. 627 k.c., za uzasadnione.

Na wstępie Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Kwalifikując łączący strony stosunek jako umowę o dzieło Sąd zaznaczył, że istotną jej cechą jest to, że między stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Analizując żądanie powoda oparte na obowiązku odszkodowawczym, którego źródłem stało się zdarzenie powodujące uszczerbek majątkowy o wysokości 50.013 zł obejmujący koszt wykonania prac zastępczych oraz badań geotechnicznych, a także wysokość utraconych korzyści Sąd wskazał na bezsporną okoliczność zlecenia przez powoda pozwanemu wykonania prac polegających na nawiezieniu materiału celem utwardzenia gruntu pod komis samochodowy i sporną kwestię ewentualnego określenia przez powoda rodzaj materiału jaki miała być użyty do wykonania zleconego zadania.

Dalej Sąd wyjaśnił, że nie dał wiary zeznaniom pozwanego, który wskazał, że informował powoda o tym, iż pobrany materiał był złej jakości i nie nadawał się do zleconego zadania, a nadto, że K. W. i E. S. sami ustalili, że powód wskaże materiał, a on miał tylko go pobrać, rozgarnąć i zagęścić. Zdaniem Sądu zeznania te pozostawały w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadków, żaden bowiem ze świadków nie wskazał, by to powód wybrał konkretny rodzaj materiału do utwardzenia gruntu. Odnosząc się do poszczególnych zeznań Sąd podkreślił, że świadek E. S., od którego pobrano ziemię, nie wskazał, by odbywało się to na polecenie powoda, a świadek R. P. potwierdził, że to pozwany zdecydował o wyborze tego, a nie innego materiału, nadto świadek G. C. zeznał, że pozwany uważał, iż użyty materiał nadaje się do utwardzenia gruntu. Świadek D. K. zeznał zaś, że pobrana glina w ogóle nie nadawała się na utwardzenie placu, a G. C. informował o tym pozwanego, który mimo to kazał nadal ją wozić. Zeznania świadków w ocenie Sądu korespondowały przy tym z zeznaniami powoda, zgodnie z którymi wybór konkretnego i odpowiedniego materiału do wykonania zadaniem polegającym na utwardzeniu gruntu pod komis samochodowy, natomiast należał do pozwanego.

Sąd zwrócić również uwagę w kontekście regulacji zawartej w art. 634 k.c., że z materiału dowodowego sprawy, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie wynika by informował on powoda o tym, że pobrany materiał nie nadaje się do wykonania zleconego zadania. Przeciwnie, jak już zostało wcześniej wspomniane, świadek G. C. zeznał, że pozwany twierdził, iż użyty materiał jest właściwy, a z zeznań świadków D. K. i R. P. wynika, iż pozwany mimo posiadanej wiedzy o użyciu materiału nienadającego się do wykonania zlecenia- kazał nadal go wozić i nie poinformował o tym fakcie strony powodowej. Pracownicy pozwanego i pozwany informowali siebie nawzajem o złym jakościowo materiale, natomiast z zeznań świadków nie wynika, by o powyższym został poinformowany powód.

W dalszej kolejności wskazując na przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wynikające z art. 471 k.c., spoczywający na powodzie obowiązek ich wykazania (z art. 6 k.c.) oraz ogólną zasadę wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. dotyczącą szkody i wrażeń w art. 361 § 1 k.c. teorię adekwatnej przyczynowości, Sąd przyjął, że w niniejszej sprawie powód udowodnił wszystkie wymagane prawem przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego w postaci nienależytego wykonania przez niego zobowiązania, istnienia szkody oraz związku przyczynowego, natomiast pozwany nie uwolnił się od powyższej odpowiedzialności gdyż nie wykazał, że szkoda nastąpiła wskutek okoliczności za które nie odpowiada.

Sąd stanął na stanowisku, że nienależyte wykonanie zobowiązania wynikające z umowy stron polegało na nieprawidłowej realizacji przez pozwanego prac sprzętowych i ziemnych, których celem było utwardzenie gruntu pod komis samochodowy. Fakt wystąpienia ogromnych podeszczowych kałuż był zresztą niesporny, wynikał z obszernej dokumentacji zdjęciowa, a ponadto sam pozwany nie kontestował, że do wyrządzenia szkody w ogóle doszło wskazując nawet w piśmie z dnia 18 września 2013 r. na potrzebę wykonania dodatkowych prac wynikającą z braku właściwego rozpoznania terenu przez powoda lub kierownika budowy sprawującego nadzór nad robotami. Powyższe stało zdaniem Sądu w oczywistej sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym sprawy, z przywołanych bowiem wcześniej zeznań świadków wynikało, że pozwany miał świadomość, iż pobrany materiał nie nadaje się do wykonania zleconego mu zadania oraz jest złej jakości, a mimo to prace kontynuował i wbrew dyspozycji art. 634 k.c. o powyższym nie poinformował powoda. Sam zaś powód informował pozwanego, że użyty materiał, to glina i nie nadaje się do utwardzenia gruntu, na co pozwany stwierdził, że wszystko jest tak jak należy, że materiał musi wyschnąć. Powód w związku z tym, iż nie zna się na ziemi, posłuchał się pozwanego, którego traktował jak fachowca i zgodnie z zaleceniami odczekał pół roku, co nie przyniosło żadnych zmian. Powód kilkakrotnie reklamował u pozwanego wadliwość wykonanych prac, jednak pozwany nie reagował, co potwierdził świadek P. S.. W ocenie Sądu całokształt okoliczności sprawy wskazywał więc, iż pomiędzy zachowaniem się pozwanego, a zaistniałą szkodą istnieje związek

przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., gdyż szkoda ta wystąpiła na skutek zachowania się pozwanego, który nie wykonał należycie swojego zobowiązania, a okoliczność ta spowodowała wystąpienie typowego skutku w postaci powstania uszczerbku w majątku powoda.

Odnosząc się do dowodu z dokumentu w postaci opinii (...) Technologicznego Sąd zaznaczył, że miała ona wprawdzie charakter hipotetyczny, niemniej korespondowała z zeznaniami świadków D. K. i R. P. oraz pozwanego, który przyznał, że wykorzystany materiał stanowiły „iły przemieszane z gliną i piaskiem”. Nadto pozwany potwierdził wnioski opinii, że gdy do takiego materiału dostanie się zbyt dużo wody, to uplastycznia się i więcej jej nie przyjmuje, co musi prowadzić do powstania kałuż.

Za nieprzydatną sąd uznał natomiast opinię biegłego J. C. z uwagi na przytoczenie twierdzeń z opinii (...) Technologicznego, zgodnie z którymi na przedmiotowej działce nie stwierdzono materiału z wcześniej wykonanej podbudowy, a stan zagospodarowania działki oraz rodzaj podłoża gruntowego, rozpoznanego badaniami polowymi gruntu, odbiegał całkowicie od stanu, jaki został opisany w sprawozdaniu z przeprowadzonych badań geologicznych opracowanym przez M. N..

Niezależnie od powyższego Sąd nie miał wątpliwości, że użyty przez pozwanego materiał był wadliwy jako, że sam pozwany przyznał, że był on niewłaściwy i potwierdzają to zeznania świadków, a także pośrednio opinia (...) Instytutu (...).

Reasumując, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powoda kwoty 50.138 zł jako odpowiadającej wysokości szkody wyrządzonej powodowi przez stronę pozwaną, a dalej idące powództwo należało oddalić. Na zasadzoną kwotę składały się wykazane fakturami VAT wystawionymi przez S. M. (1) na rzecz powoda z tytułu kosztów prac zastępczych w łącznej wysokości 36.900 zł, kwota 738 zł tytułem wykonania badań geotechnicznych oraz kwota 12.500 zł tytułem utraconych korzyści w związku z niewydzierżawieniem gruntu P. J..

Zdaniem Sądu poniesienie kosztów wykonania badań geotechnicznych było obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek, a szkoda, ponieważ powód nie miał innej możliwości oceny wodoprzepuszczalności gruntu, jak zwrócenie się do rzeczoznawcy. Okoliczność utraconych korzyści w związku z niewydzierżawieniem działki wynikała zaś z zeznań świadka P. J., przy czym wobec niekwestionowania przez pozwanego okresu i kwoty umówionego czynsz (2.500 zł netto) Sąd uwzględnił kwotę 12.500 zł tytułem utraconych korzyści za 5 miesięcy, przyjmując, że kwota podatku (2.875 zł) nie jest utraconą korzyścią.

O kosztach procesu w sprawie Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c. wskazując, skoro pozwany przegrał proces w całości winien zwrócić powodowi koszty postępowania, a o zwrocie tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego na podstawie art. 84 ust. 1 w zw. z art. 80-80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany zarzucając orzeczeniu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędy w ustaleniach faktycznych sprawy, w szczególności, że powód wykazał zasadność swego roszczenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku zgoła odmiennego, a w związku z tym do przyjęcia przez Sąd I instancji niezgodnego z rzeczywistością przekonania o stanie faktycznym sprawy, w tym także wybiórczej i dowolnej oceny dowodów zebranych w sprawie oraz naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że powodowi należy się odszkodowanie tytułem naprawienia poniesionej rzekomo szkody oraz zwrotu utraconych korzyści i tym samym odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie, kiedy zebrane w przedmiotowej sprawie dokumenty zwłaszcza opinia biegłego sądowego J. C. oraz zeznania strony pozwanej prowadzą do całkowicie przeciwnych wniosków i konkluzji.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, jak i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, względnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego jej rozpatrzenia, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego w całości kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, podziela prawidłowe ustalenia faktyczne i wywiedzione na ich podstawie przez Sąd Rejonowy wnioski, czyniąc je podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, podzielając tym samym w całości zaprezentowane przez Sąd I instancji stanowisko, że powództwo na gruncie podniesionych twierdzeń, zgłoszonych zarzutów oraz naprowadzonych dowodów okazało się uzasadnione niemal w całości. Z tych względów Sąd Okręgowy, jako sąd meriti, przyjmując za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną nie znajduje potrzeby ich powielania.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w pierwszej zaś kolejności do zarzutów o charakterze procesowym, zaznaczenia wymaga, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych w treści art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne. Wbrew twierdzeniom apelującego oceny dowodów Sąd Rejonowy nie dokonał w sposób wybiórczy, przeprowadził wszystkie zawnioskowane przez strony dowody oraz dokonał ich szczegółowej oceny. Skarżący dla uzasadnienia tego zarzutu, odwoływał się do opinii biegłego sądowego J. C., z której dowód został niewątpliwie przeprowadzony. Opinia ta została również samodzielnie oceniona w odniesieniu do stanu faktycznego sprawy w kontekście całokształtu materiału dowodowego, a zatem także w odniesieniu do dowodu z dokumentu w postaci opinii (...) Technologicznego. Apelujący, który powołuje się na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. winien był wskazać, które z istotnych dowodów zostały pominięte, bądź które z nich zostały ocenione z naruszeniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. oraz na czym polegały błędy w ich ocenie. Skupiając się na przytoczeniu orzecznictwa dotyczącego art. 233 § 1 k.p.c. pozwany ostatecznie nie wyjaśnił na czym naruszenie zasad logicznego rozumowania polega i w odniesieniu do jakich dowodów miało nastąpić.

Jak zaznaczono powyżej Sąd Okręgowy podziela w całości nie tylko ocenę dowodów ale i argumentację prawną przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem ustalił treść ustnej umowy stron oraz poczynił w tym zakresie bardzo skrupulatne i wnikliwe ustalenia w oparciu o zeznania świadków czyniąc to zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Prawidłowo ustalił również podstawę prawną zgłoszonego w pozwie roszczenia przywołując art. 471 k.c. Wbrew stanowisku prezentowanemu w uzasadnieniu apelacji, w okolicznościach niniejszej sprawy, wobec bezspornie istniejącego między stronami stosunku zobowiązaniowego, podstawą odpowiedzialności pozwanego nie był delikt, a tym samym o kwestii zasadności powództwa nie mogły przesądzać przesłanki wynikające z art. 415 k.c. Niezależnie od powyższego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przypisać należało niewątpliwie rozważanemu również przez Sąd Rejonowy art. 634 k.c., którego naruszenia pozwany w zasadzie nie zarzucał, a zgodnie z którym jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. Tak więc pozwany będąc profesjonalistą, w pierwszej kolejności winien był dokonać oceny przydatności materiału do prawidłowego wykonania dzieła. Następnie spoczywał na nim obowiązek poinformowania powoda, co do jakości materiału. Zgromadzony w aktach materiał dowodowy nie dowodzi natomiast, by to powód domagał się bezwzględnie zastosowania materiału z wykopu do wykonania umowy. O świadomości pozwanego co do tego, że zwieziony na plac materiał nie nadaje się do wykonania umowy świadczą zaś wiarygodne zeznania świadków. Świadkowie zgodnie wskazywali na kierowane do pozwanego uwagi dotyczące nienajlepszej jakości materiału i jego nieprzydatności oraz opisywali reakcję pozwanego, który twierdził, że materiał

nie jest zły i zalecał dalsze zwożenie materiału na plac. W świetle powyższego, wbrew zarzutom apelacji, powód wykazał zasadność swego roszczenia w kontekście odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało jednoznacznie nie tylko to, że użyty przez pozwanego materiał nie nadawał się do prawidłowego wykonania umówionego pomiędzy stronami dzieła, ale również to, że w związku z jego użyciem przez pozwanego po stronie powodowej powstała szkoda. Odnosząc się do wysokości powstałej szkody prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że została ona wykazana w całości w zakresie prac naprawczych drogi, czyli prac wykonanych przez S. M. (1), a stwierdzonych dwiema wystawionymi przez niego fakturami VAT. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że prace te zostały wykonane, a koszt ich wykonania nie był ani zawyżony ani abstrakcyjny, gdyż na tę okoliczność został złożony kosztorys (na okoliczność kosztów prac naprawczych dopuszczony został dowód z opinii biegłego). Koszty prac poprawkowych zostały zatem wykazany tak co do zasady jak i co do wysokości. W całości, zdaniem Sądu odwoławczego, podzielić należy również stanowisko, co do zasadności zasądzenia kosztów badania geotechnicznego działki. Wbrew bowiem wywodom skarżącego koszty te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem.

W kontekście poniesionej szkody, uzasadniona również była, zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota 12.500 zł utraconego zysku za najem objętego umową placu pod komis. Obszerne zeznana w tym zakresie złożył bowiem P. J.. Świadek wyczerpująco i wiarygodnie odniósł się do ustaleń poczynionych z powodem, co do rozpoczęcia działalności gospodarczej na wcześniej przygotowanym przez powoda placu. P. J. wyjaśnił, że planował zawrzeć z powodem na czas nieokreślony umowę najmu za określoną stawkę. Wysokość czynszu i czas, za który został obciążony pozwany w ramach odszkodowania z tytułu utraconych korzyści odpowiada więc stanowi faktycznemu i koresponduje z zeznaniami świadka i pozostałym materiałem dowodowym. Wbrew stanowisku pozwanego z materiału dowodowego wynika również, że powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do naprawy wykonanego dzieła w celu doprowadzenia placu do stanu używalności, pozwany twierdził zaś, że z czasem wszystko wyschnie. Usprawiedliwione było więc, zgodnie z zaleceniami pozwanego, oczekiwanie na osuszenie się placu do wiosny. Następnie jednak powód musiał podjąć się wykonywania prac naprawczych, które miały miejsce od lipca i trwały niewątpliwie do września 2013 r. W fakturze za wykonanie prac naprawczych wystawionej przez S. M. (2) tytułem robót ziemnych i transportu pisaku wskazano, że wykonanie dostawy i usługa miały miejsce w dniu 9 września 2013 r.

Podkreślić nadto należy, że strona powodowa, domagając się oddalenia apelacji, słusznie podnosiła, że opinia biegłego sądowego J. C. została oceniona przez Sąd I instancji, co znajduje wprost odzwierciedlenie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W tej opinii Sąd Odwoławczy odnajduje istotne uwagi biegłego odnoszące się do przedmiotowej inwestycji i za słuszny uznaje wniosek biegłego, iż z uwagi na to, że prace na placu pod komis zostały zakończone i parking został naprawiony nie jest możliwa odpowiedź na wszystkie pytania Sądu. Konkluzja ta nie przesądza jednak o tym, że stanowisko powoda prezentowane w procesie winno być uznane za niesłuszne. W poczet materiału dowodowego zostały bowiem zaliczone także inne dowody, które zostały przez Sąd w sposób prawidłowy i wnikliwy ocenione, a ocena ta przesądzała o zasadności roszczenia objętego pozwem.

Reasumując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzuty pozwanego naruszenia prawa procesowego, o czym była mowa powyżej, jaki i prawa materialnego (art. 471 w zw. z art. 361 § 2 k.c.) nie zasługiwały na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie zatem z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 k.p.c.) zobowiązany jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2.700 zł określone w wysokości 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 416/17

# ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...),
3. (...)